

Czytelnicy polskiej, jak Mianowskiego, dra Dylewskiego, Dworskiego i wreszcie ks. Fischera, oraz niemieckich ich pomocników w Wydziale, — wydawać poczynała owoce. Rozbudził się duch narodowy, poczucie praw obywatelskich i solidarności i praca patriotyczna weszła na tory właściwe. Ruch organizacyjny znajduje wyraz swój dzisiaj w następujących reprezentacjach i stowarzyszeniach:

W kierunku politycznym: 1. *Stronnictwo ormiańsko-polskie*, którem kieruje komitet, złożony z wyborców kurii wielkiej własności i delegata *Koła polsk. ego*. Na czele stronnictwa stoi p. Grzegorz Bohdanowicz. Obóz ten obejmuje swoją działalnością cały żywioł polski na Bukowinie i temu należy zawdzięczać, że Polacy posiadają obecnie pięciu własnych reprezentantów w Sejmie krajowym, stanowiących tam odrębny klub *orm.-polski*, — oraz jednego posła w Radzie państwa.

2. *Koło polskie na Bukowinie*. Jest to instytucja, pozostająca w ścisłym związku z komitetem wykonawczym pierwszej organizacji. W zakresie działalności wchodzi wszelkie sprawy polityczne i narodowe. Koło kieruje stanowiskiem Polaków przy wyborach — zwłaszcza w mieście, — ono opiekuje się naszymi sprawami w szkołach urzędach obchodu narodowe i t. d. Prezesem jest obecnie baron Jan Kapri, poseł na sejm.

3. *Wydawnictwo „Gazety Polskiej“*, istniejące rok dziesiąty, o którym z łatwo zrozumiałych przyczyn *Gas. Pol.* nie rozpisuje się obszernie — my atoli możemy powiedzieć, że dzięki jej to właśnie inicjatywie i redaktorowi Kutakowskiemu wszystkie nowe instytucje polskie na Bukowinie powstały, dawne się rozwinęły pomyślnie.

W kierunku narodowym, społecznym i literackim:

4. *Towarzystwo bratniej pomocy i Czytelnicy polskiej w Czerniowcach*. Jest to macierz wszelkich organizacji polskich i każdy Polak na Bukowinie poczytuje sobie za zaszczytny obowiązek być członkiem tej instytucji. Towarzystwo w ostatnich dziesięciu latach nabyło własną realność i rozwinęło zakres swego działania tak dalece, że okazała się potrzebna tworzenia specjalnych sekcji, ażeby poddać działaniu. Prezesem Towarzystwa jest obecnie ks. Fischer Jan, profesor szkoły realnej. Sekcje istnieją następujące: a) *sekcja dobroczynności*; b) *teatralna*; c) *śpiewacka „Lutnia“*; d) *gimnastyczna „Sokol“*, najmłodsza, istnieje bowiem dopiero od 22. stycznia br., jest instytucją na wzór „Sokółów“ galicyjskich. Członkowie noszą także stroje sokoli, identyczny ze strojem wszystkich Sokółów polskich.

5. *Koło Pań na Bukowinie*, instytucja związana dopiero w bieżącym miesiącu, a zapowiadająca się bardzo dobrze. Jest to filja Towarzystwa Szkoły ludowej z siedzibą w Czerniowcach. Przewodniczącą jest pani Rozalia Bohdanowiczowa z Oszechlib.

6. *Stowarzyszenie polskich akademików „Ognisko“ w Czerniowcach*. Wskrzyszona przed kilkoma laty, a wiele użyteczna ta instytucja ma na celu, jednoczyć młodzież polską, uczęszczającą na niemiecki uniwersytet w Czerniowcach i chronić ją od wpływu obczyzny. Prezesem jest p. Z. Łańcuch, słuchacz farmacji.

7. *Czytelnia polska w Waskowcach nad Czerniowcami*, istnieje stale dotychczas i mogłaby zająć poważne stanowisko wśród polskich stowarzyszeń na Bukowinie, gdyby na miejscu znaleźli się ludzie, coby zechcieli i potrafili należycie rozwinąć tę instytucję.

Oprócz tego ostatniego Towarzystwa, nie mamy zresztą na prowincji polskich instytucji, atoli można się spodziewać, że i tam ruch organizacyjny, wychodzący ze stolicy kraju, znajdzie swój wyraz.

Nominacja profesora Jana Frankego inspektorem szkolnym.

Lwów d. 24. maja.

Wiener Ztg. ogłosiła w tych dniach mianowanie profesora mechaniki w szkole politechnicznej we Lwowie, Jana Frankego, inspektorem szkolnym, a równocześnie zarządziła minister oświaty przydzielenie go do służby przy Radzie szkolnej krajowej.

Nominacja ta ma swoją historję, która sięga o wiele dalej po za znaczenie czysto osobiste.

Niewątpliwie tylko ważne względy mogły skłonić profesora Frankego do tego, iż zdecydował się opuścić zakład, któremu poświęcił długi szereg lat swojego życia, i gdzie talentem swoim i pracowitością niezmordowaną, wyrobił sobie zaszczytne stanowisko jednego z najzastężeńszych, najbardziej szanowanych, najwyżej cenionych czołków kolegium profesorów. Nazwisko Frankego ścisłe jest związane z dokonaniem przed dwudziestu laty reorganizacji szkoły politechnicznej — reorganizacją, która postawiła ten zakład na wyżynie prawdziwej szkoły akademickiej, a co niemniej jest ważnym, nadała mu charakter narodowy. Odtąd też lwowska szkoła politechniczna z pełną świadomością doniosłości swojego zadania, stanowiąc jedną na całym obszarze Ojczyzny naszej polską akademię techniczną, spełnia funkcje najwyższej opiekuńczej i krzewicielki nauk realnych w naszym narodzie, tradycyjnie do tych nauk nie bardzo pochopnym. W początkach musiała też nasza szkoła politechniczna walczyć z lodowatą obojętnością społeczeństwa dla jej celów. Lecz teraz obojętność ta znikła, gdy zaczęła ona dostarczać z każdym rokiem wstępujący zastęp do rozmaitych zawodów należycie wykształconych sił fachowych technicznych, z żywym poczuciem obywatelskim łączących świadomość doniosłych zadań, jakie u nas na przeróżnych polach ruchu ekonomicznego mają do spełnienia technicy. I gdy obecnie szkoła politechniczna zaczęła coraz głębiej zapuszczać korzenie w naszym społeczeństwie, gd, rozwija się i rozkwita, opuszcza ją profesor Franke, jeden z najdzielniejszych pracowników około jej odrodzenia.

Jakże mogły skłonić p. Frankego powody do zmiany tak ze wszech miar miłego i niezawisłego stanowiska profesora przy szkole politechnicznej na posadę inspektora szkolnego przy Radzie szkolnej krajowej? Ażeby na to pytanie odpowiedzieć, potrzeba wziąć pod rozwagę inny dział zatrudnienia prof. Frankego, którym on obok obowiązków profesorskich poświęcał się z właściwą mu energią i pracowitością — mianowicie jako referent szkół przemysłowych uzupełniających, czyli wieczornych szkół dla terminatorów w komisji krajowej dla spraw przemysłowych. Objawiały ten referat przed pięciu laty, z zawiązaniem, przedstawiających pstrakaciznę przeróżnych dyletanckich pomysłów opiekunów takich szkół dla terminatorów w kilku miastach, zmienił je w zakłady z ustaloną formą, z organizacją systematyczną opartą na jednolitym planie nauki, racjonalnym doborze sił nauczycielskich i dostatecznym ich zapatrzeniem w środki naukowe. Wiedeńscy referenci ministeryjali zmuszeni zostali uznać, iż sprawami tej kategorii szkół przemysłowych w naszym kraju kieruje ręka dzielna. A gdy dzięki staraniom wioleletnim komisji krajowej dla spraw przemysłowych, popieranym usilnie przez sejm i Koło polskie w Wiedniu, rząd znielowno został do wyjścia z bierności wobec rozwijającego się samodzielnie, bez żadnego niemal współudziału państwa szkolnictwa przemysłowego w Galicji, i gdy wydatki skarbu państwa na rzecz naszego szkolnictwa przemysłowego silnie wzrastać zaczęły z roku na rok, musiał rząd odczuć, iż szablone załatwiania „kawałków“ w namiestnictwie lwowskim, odnoszących się do szkół przemysłowych wyłącznie przez prawników, którzy u tych szkółach wyobrażenia nie mają, dłużej utrzymać się nie da.

I ten wzgląd naprowadził zapewne rząd na szczęśliwą myśl, zaproponowania p. Frankemu objęcia referatu szkół przemysłowych w namiestnictwie, czyli mówiąc ściślej, w biurze rady szkolnej krajowej. Prof. Franke nie odmówił, wskutek czego szkolnictwo przemysłowe uzyska w jego osobie w biurach rządowych stałego referenta, znającego właściwości i istotę tego najmłodszego działu naszego szkolnictwa gruntownie, pojmującego doniosłość jego, społeczną i gorąco w niem zamiłowanego. Pozostając zaś członkiem komisji krajowej dla spraw przemysłowych, (spodziewać się bowiem należy, iż nim po zostanie), będzie p. Franke wpliwowym łącznikiem pomiędzy Wydziałem krajowym a rządem w dalszych pracach nad rozwinięciem w naszym kraju szkolnictwa przemysłowego.

Przez niego ziści się może także dążność sejmowi, wyrażana w ponawianych kilkakrotnie uchwałach, ażeby Komisja krajowa dla spraw przemysłowych uznana została za taki sam organ doradczy p. namiestnictwa w rzeczach, odnoszących się do spraw szkolnictwa przemysłowego, jakim jest ona dla Wydziału krajowego. Inicyatywa do tego wyszła pierwotnie od rządu samego, lecz później, ze zmianą humoru wiedeńskich *Ministerialrathów*, plan ten złożony został do aktów z rzeczywistą szkodą dla jednolitości w rozwoju organizacji szkolnictwa przemysłowego.

W końcu i dla szkół realnych, zaniedbywanych u nas do niedawna, będzie mógł teraz p. Franke działać nie jedno, co użyteczność ich podniesie.

Dla tych więc rozlicznych powodów witamy nominację prof. sora Frankego radcą szkolnym, jako wypadek niemałej doniosłości dla kraju, a ufając jego wypróbowanemu charakterowi obywatelskiemu i jego niepospolitym zdolnościom, spodziewamy się po nim, iż na tem stanowisku wyświadczy krajowi trwałe wartości usługi. Serdecznie życzymy mu też powodzenia w nowym zakresie działania.

KRONIKA.

Lwów dnia 25. Maja 1892 r.

Zapiski osobiste. Dr. Juliusz Kautz, nowo-mianowany gubernator austro-węgierskiego banku — według doniesień dzienników wiedeńskich — zamierzając uchwalenia przedłożenia wadliwych, udać się w podróż inspekcyjną, celem zwiedzenia głównych filij prowincjonalnych banku. Ma on przybyć także i do Lwowa.

Arcyksiąże Albrecht w towarzystwie szefa generalnego sztabu hr. Becka, generała F. Schönauicha i kilku wyższych oficerów, przybył dziś rano do Lwowa.

O godzinie 12. w południe odbyło się u arcyks. Leopolda Salvatora śniadanie dla arcyks. Albrechta, w którym wzięli udział oprócz arcyks. Albrechta, dama dworu hrabina Pappi, Marszałek ks. Eustachy Sanguszko, namiestnik Kazimierz hr. Badeni, komendant korpusu ks. Ludwik Windischgrätz, szef sztabu generalnego Fryderyk baron Beck, generał-porucznik Fischer, generał-major Schönaich, pułkownik; Ludwik Fischer-Colbrie i Oskar Potiorek, major hr. Breda, major Karol bar. Lazarini i rotmistrz Napoleon Krabl.

Dziś o godz. 7 po południu odbyło się u namiestnika obiad na cześć arcyks. Albrechta.

Mianowania. Przewodniczącą sądu powiatowego w Sanoku Franciszek Żelecki, został wiceprezydentem krajowego sądu wyższego w Krakowie.

Profesor Roman br. Gostkowski zamianowany został członkiem komisji egzaminacyjnej przy lwowskiej Politechnice.

Minister handlu zamianował członkami przybożnej rady ołowej następujące osoby z Galicji: Juliusza Goldlusta z Brodów i Szczepanowskiego, a zastępcami Karola Schayera i Juliusza Epsteinę z Krakowa.

Minister rolnictwa zamianował adjunkta lasowego, Stanisława Gucklera komisarzem dla oddziału lasowo-technicznego w administracji politycznej.

Ślub panny Modesty Theodorowiczówny, córki rady tutejszego sądu krajowego p. Edwarda i Sabiny z Brzozowskich Theodorowiczów, z panem Józefem Olaszewskim, urzędnikiem konceptowym namiestnictwa, przydzielonym obecnie do starostwa w Żółkwi, odbyło się w ożertek dnia 9 czerwca o godzinie pół do 7 wieczorem, w kościele O. Jezuistów we Lwowie.

Promocye. P. Tadeusz Szymon Bednarski, rodem z Podgórz, kandydat adwokacki w Krakowie, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Dolinie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 13 czerwca b. r.

Widmowanie paszportów do Grecji. Wedle rezydentury ministra spraw wewnętrznych z d. 9 bm. l. 3.331 wydał król. grecki rząd rozporządzenie, iż udający się do Grecji obywatelom muszą być zaopatrzeni w paszporty, widmowane przez greckie konsulaty, i że za widmowanie paszportów pobierac będą te konsulaty opłatę w kwocie 5 drachm.

Zmiana własności. Wieś Kiełnarowa w Rzeszowskim przeszła na własność Ludwika hr. Wodzickiego, gubernatora Lanckoronskiego.

Wystawa przemysłu budowlanego, która się odbędzie we Lwowie od dnia 30. sierpnia do 20. września rb. zainteresowały się sfery techniczne i przemysłowe w Czerniowcach. Filia komitetu wystawy zawiązana w Czerniowcach rozpoczęła już swoje czynności, a w skład jej wchodzi pp. Gregor, architekt, dr. Kleinwachter, Kolbenheyer, prof. szkoły przemysłowej, Korotyński, budowniczy, Łaczyński, inżynier, Łaźner, dyr. szkoły przem., Pawłowski, c. k. nadradca budown., Rapf, dyrektor urzędu bud. miejs., Romstorffer, architekt, dr. Wiglitzky, sekr. Izby handl. przemysłowej.

Piękny czyn. Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczy wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, oca-

niając doniosłość i cele Towarzystwa „Szkoły ludowej“ zasililo fundusz tegoż Towarzystwa akcją Banku ziemskiego w Poznaniu wartości 1 000 marek, którą nadesłała na ręce prezesa zarządu głównego, posła dr. Asnyka.

Regulacja waluty wobec sądu karnego. Fachowcy specjalni złożyli wobec wiedeńskiego sądu karnego swój pogląd praktyczny na regulację waluty. Pewien ubogi pobierający wsparcie od gminy, a mimo to żebrzący, i oskarżony o zbranie, oświadczył się, że jeżeli jest w obecnych czasach proceder żebraków nie wiele wart, to z przeprowadzeniem regulacji waluty, zgoła się nie opłaci. „Dzisiaj dają mi centa, potem będą dawać szeląg; wole taki głupi proceder zawiesić na kolku“. Jużci trudno posiadać tego prebendaryusza, iżby go jaki tajny agent amerykańskich władzów srebra najął do agitowania przeciw austriackiej walucie złotej. Zresztą tak jak ów żebrak wiedeński, myśli w dziedzinach Austrii bardzo wielu ludzi, nie pobierających płacy z kasy rządowej albo nie żyjących ocenianiem kuponów.

Wyścigi krakowskie. W piątek zamknięto mianowania do 6 wazniejszych biegów. Zgłoszenia wypadły jeszcze lepiej, niżej pierwsze zapisy do 1. maja: do biegów ty-h bowiem zgłoszono 103 koni. Uderza jednak na liście brak nazwisk hodowców z Królestwa polskiego: jedynie hr. Józef Potocki zgłosił swoje konie.

W Muszynie dnia 22. bm. w nocy młodzieńca około 20 lat liżącego, izraelita niewiadomego nazwiska i pochodzenia położył się na szynach toru kolejowego i został przez pociąg osobowy przejechany, Samobójca poniósł śmierć na miejscu.

W Pastymytach pod Lwowem właściciel Buczman zmarł przed kilku dniami nagłą i straszną śmiercią, wypiwszy odrazu 2 litry wódki.

Do Reyowa w Kolbuszowskim przybył na dłuższy czas artysta malarz p. Aleksander Augustynowicz ze Lwowa, aby czynić studia do obrazu większych rozmiarów.

Pożar. Podróżni przejeżdżający w zeszyły poniedziałek pociągiem południowym ku Krakowowi przez stację Bogumilowice, niezwykłego doznał wrażenia. W chwili ruszenia pociągu wybuchł pożar tuż pod samą prawie stacją, a przy sprzyjającym wicherze szerzył się tak gwałtownie, że wkrótce nadjeżdżający potem z Biadolin pociąg osobowy przejeżdżał jakby koło muru płomieni. Palący się tuż obok toru dom z komorą, stajnią i stodołą Tomasza Dzierwy, i zagrocy Franciszka Boryczki i Czezoła. Spłonęło nadto kilkadziesiąt sągów drzewa, koło domostw ustawionych. Wiatr był tak silny, że niedopałki słomy nieśli aż do Tarnowa. W płomienia b zginęło 5 letnie chłopię Tomasza Dzierwy, które prawdopodobnie wzniesiło ten ogromny pożar, bawiąc się zapalnikami. Szkodę nie były wcale ubezpieczone.

W Borysławiu dnia 16. bm. przy tłumnem zbiegowisku ciekawych aresztowano głównego trafikanta i kolektanta loteryjnego Chaskla Schiffmanna za oszustwo, popełnione na szkodę robotnika Pawła Chrunia, któremu zamiast wygranego na loterii liczbowej tera, wypłacił tylko ambo, co stanowi przeszło 500 zł. różnicy. Nadmienić wypada, że Chruni nieby o tem nie wiedział, gdyż dozorca jego Jankiel Wandner nie zwrócił był mu na to uwagi. Schiffmanna kwestyonował wielokrotnie podobne wypłaty za wygrane robotnikom, którzy obecnie składają licznie swe żeznania w żandarmerji, a nadto wymagał powszechnie 50% z wygranej sumy. Śledztwo w toku.

Gorlice dnia 22. bm. (Kor. Gas. Nar.) Popis publiczny uczniów uzupełniającej szkoły przemysłowej odbył się w pięknie przystrojonej sali dnia 15. bm. wieczorem przy współudziale poważnej liczby gości. Uroczystość tę otworzył kierownik szkoły, pan Karol Skwaradzowski słowem wstępem, którem powitał zgromadzonych, dalej wykazał doniosłość nauki dla stanu rzemieślniczego, obrzmiwe usiłowania reprezentacji krajowej w zakładaniu i utrzymaniu szkół przemysłowych, wreszcie zwrócił uwagę publiczności na zmiudną pracę nauczycielką, która podejmuje kształcą młodzież umęczoną pracą całodzienną i nocną, a przytem szorstką i rabuszną. Po ośpiwaniu przez młodzież pieśni na dwa głosy: „Ojciec z niebios“ egzaminowano uczniów ze wszystkich przedmiotów wykładanych. Wśród głośniego popisowania się uczniów, na żądanie kierownika szkoły, kilku z nich kolejno wykonywało na tablicy szkolnej rysunki odręcznie, zawodowe, później ćwiczenia piśmienne z zakresu stylistyki przemysłowej, a wywiali się z zadania znakomicie. Ustne odpowiedzi uczniów wprawiły publiczność w zdumienie, która takich rezultatów nie spodziewała się po tak krótkim, bo niespełna dwuletnim istnieniu tejże szkoły. Również z wielkim zajęciem przyglądali się gości przedłożonym na stole pracom uczniów tj. rysunkom odręcznie, zawodowym odznaczającym się wykończeniem należytym i czystością; nie mniej zwracały także uwagę publiczność wypracowania piśmienne z języka polskiego, w których widocznym był wielki postęp

uczniów w korespondencji zwykłej i w korespondencji przemysłowej. Dla urozmaicenia popisu w pewnych odstępach czasu śpiewała młodzież na dwugłosy dobrane pieśni, a zakończyła popis pieśni patriotyczną: „Boże coś Polskę“. Po skończonym egzaminie odczytał p. Karol Skwaradzowski klasyfikację, która wykazała, iż na 158 klasyfikowanych uczniów, otrzymało postępek 127 czyli 80 proc. a między nimi 25 uczniów ze stopniem celującym. Uczniom celującym, z wzorowemu obycajami i z wytrwałą pilnością rozdano nagrody w książeczkach kasy zalikowej, które reprezentowały kwotę 130 zł., nadto obdarzone ich pięknymi książkami do nabożeństwa i portretami wielkiego księcia „Adama Mickiewicza.“ Marszałek Rady powiatowej p. Edward Miłkowiński zabrawszy głos unosił się nad rozkwitem tej młodej instytucji i dziękował nauczycielstwu za pracę tak bogatą i wydatną w skutkach. Burmistrz miasta Gorlice, p. Wojciech Biechoński przemawiał ciepłymi słowami do młodzieży, zachęcając ją do wytrwania w pracy i do dalszego chętnego korzystania z nauk w tej szkole jej udzielanych, majstrów zaś wzywał, by regularnie swych terminatorów do szkoły posyłał. Wreszcie kierownik szkoły, korzystając ze sposobności zebrania się majstrów w sali popisu zabrał głos i pouczył tych w sposób przystępny i dla nich zrozumiały o obowiązkach, które wkłada na nich § 49 i 100 noweli ustawy przemysłowej z dnia 8. marca 1885 r. nr. 22. Po rozdaniu świadectw opuścili uczniowie zakład, na tem skończyła się ta uroczystość szkolna.

W Zarabiaczach w powiecie zaleszczyckim obchodzili w tych dniach złote wesele pp. Rozalia i Albin Beregowie.

Z Podhajec pisze nam adwokat pan dr. K. Pawlikowski, wybrany obecnie prezesem tamtejszej Rady powiatowej. Że przypuszczam jakoby w obec istniejących tam stosunków musiał niebawem zrezygnować, jest mylnie, gdyż nie widzi przyczyny dla której miałby słowó powierzony na ten wyborów mandat. — Szczęść mu Boże!

Z kroniki warszawskiej. Kawior wiślany pojawił się w krótkim czasie w handlach warszawskich. Jedną z tamtejszych firm, pozawierawczy ugody z rybakami w Gdańsku, Toruniu i Ciechocinku, zajmuje się przygotowaniem kawioru z ikry jesiotrów wiślanych.

P. Adam Zakrzewski z Warszawy, autor licznych prac z zakresu ludoznawstwa, zaproszony został przez akademię umiejętności w Krakowie, na członka komisji antropologicznej.

H. Loebli, namiestnik Morawy, otrzymał jak wczoraj z Wiednia zapowiedziano, order żelaznej korony I klasy.

Z Budapesztu. Kadet Białokórski, który za wyzwanie swego kapitana na pojedynek, zasądzony został na 9 miesięcy więzienia, uzyskał w najwyższym trybunale wojskowym obniżenie tej strogiej kary na 2 miesiące. Ów kapitan został zaś na 30-dniowy areszt zasądzony. Równocześnie postanowiono, że w przyszłości mają kadeeci, pod względem spraw honorowych stać na równi z oficerami.

Zjazd kobiet. Projektowany pierwszy zjazd kobiet w Austrii odbędzie się we Wiedniu dnia 5, 6, i 7 czerwca. Obrady dnia pierwszego poświęcone będą kwestjom wychowania kobiet, drugiego sekcja działalności kobiet, trzeciego obchodzącą kobietę kwestjom politycznym, przyczem w ostatnim posiedzeniu zjazdu uczestniczyć będzie deputowany rady państwa Pernersdorfer. Zadaniem zjazdu jest zbliżenie wzajemne kobiet w celu pomyślniejszego rozwoju idei emancypacji kobiet w Austro-Węgrzech.

W Watykanie obiega pogłoska, że w skutek trudności, czynionych przez różne rządy, co do mianowania zagranicznych kardynałów, kreacja tak dobre włoskiej, jako i obcych, odłożoną zostanie do grudnia, a na konsystorju ocerwcowym będą mianowani sami biskupi. Zresztą na razie nie jeszcze stanowczego w tym względzie powiedzić nie można.

Straszny wypadek. Czternastoletnie uczennice instytutu dla dziewcząt w Wurmbsbach pod Zurychem wyjechały wczoraj małą żoźdzą jeźdźcem zurychskim do Einsiedeln. Łódka zaraz przy brzegu nabrała wody i utonąła. Zginęło 7 dziewczyn, ciała ich dotychczas nie wydobyto.

Z New-Yorku telegrafują: W Denison (Stan Tex s) zamordowano w ośmku jednej nocy cztery kobiety. Policya czyni gorliwe poszukiwania za sprawcami okropnych czynów, a pomagając jej dzielnicy mieszkalcy, śledząc na własną rękę.

Z medycyny. Odkrycie przez Pasteura środka przeciwko epilepsji polega na spostrzeżeniu, że u dwóch osób, ukąszonych przez psa wściekłego, a cierpiących na epilepsję, ustały objawy epilepsji po użyciu środka Pasteura przeciwko wściekłości.

Wyszynk wódki w Austrii. Wskazów urzędowych z końcem roku 189

Oddział etnograficzny.

Wchodząc od południowej strony do rotundy, znajdujemy się w dziale etnograficznym wystawy.

Dział ten nie jest wielki, ale nadzwyczaj ciekawy. W szeregach szaf i skrzyń ustawionych we dwa rzędy, widać za szklm wszystkie instrumenta ludowe dzikich ludów, ludów o kulturze bardzo niskiej (mieszkańców Jawy, Arabów afrykańskich) albo odrębnej od kultury naszej (Indian azjatyckich, Japończyków, Chińczyków). Obok instrumentów są obrazy przedstawiające grupy tańczące, tancerzynie, bajadery, ceremonie religijne, dalej widać maski różnych ludów. Muzyka i chęć ukrywania swej osobistości, występowania w rolach ku ucieście czy strachu tłumów jest wspólną wszystkim ludom. Potrzeba wyrażania swoich namiętności, zwłaszcza gniewu i oburzenia lub tryumfu i żądy miłosnej zrodziła ruchy rytmiczne człowieka, które nazywamy tańcem. Ruchy te widzimy u różnych ludów dzikich zawsze z towarzyszeniem muzyki. Tańiec jest nieraz dziwny, w którym głowa i ręce daleko więcej wykonują obrótów niż nogi, a którego muzyka jest kłaskanie w dłonie, lub hałas sprawiany drewnianymi kłopotkami, powiązanymi w długi łańcuch. Prosty hałas rytmiczny bez względu na wysokość tonu jest więc pierwszym objawem muzycznym. W Afryce południowej i zachodniej dziś jeszcze nie ma instrumentów o strunach; murzyni zamieszkujący te okolice posługują się przy swoich uroczystościach dźwiękami z drzewa i instrumentem z trzciny, przymocowanej do skorpury żółwiej, z której wydobytą tony młotkiem. Pierwsze piszczałki i flety urobili sobie dzy z puszczeli. Do grania na tych piszczałkach potrzeba jednak pewnej wprawy i tak powstaje ród „muzyków z owołania“, wążycych się w całe orkiestry, jak królewska kapela w Otawau, której fotografia mamy sposobność oglądać w jednej z grup afrykańskich. Arabowie w Afryce mają tamburyny i z trzciny instrumenta, mieszkańcy Jawy posiadają swój własny system nutowy. System ten przyjęli zapewne z Indji, który podobnie jak Chiny i Japonia posiadają nietylko odrębny spo-

sób oznaczania tonów, ale i odrębną teorię muzyczną. Wszystkie te ludy posiadają maski. Jak w instrumentach muzycznych, tak i w maskach przebiega się stopień kultury i wykształcenia narodu. Dzieci wyrabiają swoje maski z kory, ze skóry, futra, z plecionki trzciny i szuwarów. Wyraz tych masek jest dość prymitywny. Naśladują zwierzęta: krakodyły, bawoły, lwy, albo twarze ludzkie z karykaturalnym zarostem brody i wąsów, z wykrzywionymi rysami.

Jakie odgrywały sceny te maski, tego nie wiemy z okazji wystawy. Zapewne atoli role tych aktorów tak się mają do ich kostiumu, jak muzyka do ich tańca. Maską jest najważniejszą snać rzeczą i wedle jej wyboru wypadnie i role aktora. Będzie on wyć jak wilk, rzeź jak lew i t. d. O wiele piękniejsze i sztuczniejsze są maski indyjskie, chińskie i japońskie. Bogactwo masek japońskich uderza każdego widza. Jest to ilustracja niezmiernie ciekawa najrozmaitszych stanów psychicznych: bolu, rozpacz, gniewu, żartu, radości, szczyderstwa, ironii.

U Indian spotykamy natomiast pierwsze i bardzo misternie wyrobione instrumenty o strunach, rozi, flety, instrumenty dęte. Muzyka staro-indyjska jest znana Europie dzięki wydawnictwom angielskim, którego egzemplarze mieszczą się w szafach wystawy. Instrumenty indyjskie zbliżone do lir i zakończone ogromną kulą drewnianą wewnątrz wydrążoną, służącą zapewne za dno rezonancyjne, świadczą o ogromnej i prastarej technice sporządzania narzędzi muzycznych. W całym wschodzie azjatyckim jest bardzo rozpowszechniona lira w najrozmaitszych formach i nazwach. Wielkość tych instrumentów dochodzi do dwóch metrów długości. Na długim wałku drewnianym rozpięte są struny, każda spoczywa na innej przesuwanej podstawie. Podstawki te tworzą więc wysokość tonu; struny są bowiem z jednakią materji (jedwabne lub metalowe), jednej długości i grubości. W niektórych instrumentach zwanych Łalszyn (w Chinach) oparte są po dwie struny na jednej podstawie, a jest takich 10 par strun. Uderza się w nie młotkiem, albo gra palcami. Myśl zdławiania strun, która w Europie doprowadziła powoli do

dzisiejszego fortepianu znajdują się tedy w dalekiej Azji. Ale instrumenty te ze strunami, choć zajmują pierwszorzędne miejsce w życiu muzycznym, jak tego dowodzą liczne fotografie, nie są najwybitniejszymi w muzyce japońskiej i chińskiej. Tamtamy, bębny, tarabany i kotły w różnych wielkościach i formach, skombinowane z dzwonkami i piszczałkami, dalej flety, dęte instrumenty z blachy, oboje, oto prawdziwie wzory narodowych narzędzi muzycznych w Chinach i Japonii. Kotły te wyrabiają z brązu. W świątyniach japońskich używa się dzwonów. Okaz takiego dzwonu ze zbiorów tutejszego muzeum dostał się też na wystawę.

Japończycy mają też świetnie urządzone teatry, a jak tłumnie odwiedzają przedstawienia, dowodem tego obraz teatru wystawiony ze zbiorów hr. Lanckoronskiego. Z tego samego zbioru dostał się na wystawę obraz śpiewaczki. Tancerki i śpiewaczki ubierają się jaskrawo i w drogę aksamitno-jedwabne, złot u wyszywane suknie. Jedna bajadera taka z wosku prezentuje kompletny kostym. Szereg fotografii i ilustracji dopełnia obrazu tych form sztuki na dalekim wschodzie. Wystawiono też nuty japońskie, z których każda ma swój osobny znak; obok znajdują się transkrypcje niektórych utworów muzycznych chińskich i japońskich, między innymi „Najstarszy hymn chiński“, z którego przepisał kilka wierszy pierwszej zwrotki i tu podaje: Sze hoang sien Tsu
Yo ling yi Tien
Yen yen king lien
Yen kas tai Lien.

Wedle przekładu cała pierwsza zwrotka brzmi: Wielec, sławni antenaci,
Których krew we mnie płynie.
Których onotę naśladować
Ja ślubuję,
Wam zawdzięczam, życie, berko,
Razociec przyjąć, co prziadam,
Na ofiarę: te oznaki
Czeł głębokiej i miłości.

Muzyka tego hymnu jest bardzo jednostajna, w całych nutach i nie obejmuje oktawy; to-

nacy zmienia się i przechodzi z dur w moll, potem wraca do pierwszej formy.

Wystawa ta etnograficzna zastępowała by obszernie studjum powołanego muzyka. Rzadko kiedy zdarzy się sposobność oglądania tyle okazów, zwłaszcza instrumentów dzikich, półdzikich i obcych nam kultur narodów. Dla historii muzyki jest to najznakomitsza ilustracja teoretycznych studiów, z jaką może drugi raz w życiu nigdy więcej się nie spotka. Zapewne podniosłoby znacznie wartość tej wystawy, gdyby ktoś demonstrował w pewnych godzinach efekta muzyczne gra na najważniejszych przynajmniej kategoriach instrumentów. Ale zadanie takie przechodzi siły komitetu, urządzającego wystawę.

Na zakończenie tych uwag o oddziale etnograficznym, wspomnieć mi wypada o kilku także okazach wyrobów instrumentów u ludów europejskich. Z Kroacji nadeszły „tamburcy“ (rodzaj lir) i „dwojnica“ (piszczałki podwójne szerokie i czworokątne). Hiszpania reprezentowana jest gitarami ludowymi, kasztanietami i tamburynkami, Saksonia wystawiła ciekawy okaz trabki kilkakrot w koło wydętej, z gliny. A i z Galicji i znalazły się narzędzia wyrobiane przez naszych wieśniaków. Pasterskie piszczałki z Jaworowa i chłopskie skrzypce z Kolbuszowej. Te chłopskie skrzypce sporządził sobie jakiś Janko muzykant, z drzewa sosnowego i ozdobił barwnymi arabeskami, które mocno odbijają od surowego gła. Smyczek tego instrumentu jest prosty łuk z taflą brzoźowej, do którego muzyk uwiązał garść czarnego włosia. Nigdzie może w całym oddziale nie stanęła mi tak jasno przed oczyma stara prawda, że muzyk w pierwotnym stanie sam sobie tworzy instrumenta.

Luź takich skrzypków, jak ten kolbuszowski fabrykant własnego narzędzia sztuki, liczy nasz kraj? A co my robimy, abyśmy głęboki zmysł muzyczny naszego ludu rozwinęli i wykształcili?

Dr. Henryk Monst.

LISTY

Z wystawy muzyczno-teatralnej.

I.

Wiedeń d. 23. maja.

Użyłem kilku dni wolnych, w których wystawa w godzinach przedpołudniowych nie jest jeszcze otwartą dla szerokiej publiczności i rozglądałem się w ogromnem bogactwie wystawionych przedmiotów z dziedziny historii, muzyki i teatru. Instrumenta muzyczne od najpraszniejszych klekotek drewnianych dzikich Australczyków, aż do skończonych wyrobów włoskich skrzypiec, amerykańskich pianin, harf, organów i harmonik najnowszych, druki i manuskrypta nut wszystkich narodów, jakie nam tylko są znane, autyfony, kaucyonaty i mszały z pierwszych wieków chrześcijańskich, łacińskie, niemieckie, włoskie, czeskie, pieśni świeckie minnesängerów i trubadurów, muzyka kościelna protestantów, husytów i braci czeskich, opery i kantaty w pierwszych drukach, w manuskryptach, wreszcie kompozycje nowsze z wieku XVII i najnowsze od czasu Beethovena autografy, listy, zwierzenia, portrety, fotografie, obrazy, wycinki z gazet, afisze i programy koncertowe i teatralne, pamiątki po osobach drogich i osobom drogim poświęcane, wszystko to, choć z natężoną oglądania uwagą, maci się w głowie i pozostawia w pierwszej chwili tylko bardzo niejasne wyobrażenie systematycznego porządku, w jakim aranzowanie wystawy pomieszczała skarby, ściągnięte z całego świata. Nadto brak odpowiedniego katalogu, którego druk z dnia na dzień się opóźnia, dotkliwie daje się uczuwać. Choć więc o wyczerpaniu przedmiotu w listach tych i mowy być nie może, postaram się jednak skreślić najważniejsze działy wystawy, z góry jednak przyznać się muszę, że niejednemu zapewne przeczytałem i że do niejednego zatem powracam mi później wypadnie.

liczba szynków wódczanych w Austrii 91.967, czyli przy ludności 23.835.000 przypadała jedna szynkownia na 259 mieszkańców. Według poszczególnych krajów, przypadała 1 szynkownia w Salzburgu na 140, w Tyrolu 169, Karyntyi 187, Austrii górnej 190, Styrii 230, Szląsku 233, Czechach 236, Morawie 243, Krainie 275, Bukowinie 296, Galicyi 301, Austrii dolnej 311, krajach pozbliżonych 502, Dalmacji 502 mieszkańców. Według przestżeń w poszczególnych krajach, wypadła 1 szynkownia w Szląsku na 2, Czechach 2,1, Austrii dolnej 2,3, Morawie 2,4, Austrii górnej 2,9, Galicyi 3,6, Styrii 4, Bukowinie 4,8, Tyrolu 5,2, Karyntyi 5,4, Krainie 5,5, Salzburgu 5,9, a w Dalmacji na 12,4 km. kwadr. Złoczywszy obydwa te spostrzeżenia, otrzymamy następujący szereg krajów, odnośnie do liczby szynkowni: Szląsk, Czechy, Austria górna, Morawa, Austria dolna, Salzburg, Tyrol, Styria, Karyntya, Galicya, Bukowina, Kraina, Kraj pozbliżony i Dalmacja. Do tego przyczyniają się jednak i inne okoliczności, jak większa produkcyja taniego wina i piwa. W całym państwie wypadła 1 szynkownia na 3,3 km. kwadratowe.

Ze statystyki kolejowej. Sieć kolei żelaznych na całej kuli ziemskiej, rozwinięta w linię, wynosiła 617.285 kilometrów, czyli więcej aniżeli piętnaście razy większą długość równika. Z tego przypada 54 proc. na Amerykę, 36 proc. na Europę, 5 i pół proc. na Azję, 3 proc. na Australię i 1 i pół proc. na Afrykę. Długość linii kolei austriackich wynosi 27.113 kilometrów.

Statystyka francuska. Według ogłoszonej statystyki w r. 1891 zmarło we Francji z głodu 9.700 ludzi, co domu obłąkanych oddano 71.000. Zbrodni sądzono 247.000.

Marsylianka Wielbicielem autora „Marsylianki” przyrządził niespodzianką sprawiło odkrycie, że nuta hymnu zapożyczoną jest z oratorium „Estera” p. de Grisous, dyrektora chóru kościelnego z Saint-Omer, słowa zaś również dalekimi są od oryginalności, wzięte bowiem zostały ze szkockiego hymnu narodowego.

Nowy pollemaister Petersburga. Mianowany następcą Gressera na stanowisku naczelnika miasta Petersburga, generał major hr. Wal, rozpoczął służbę czynną w Królestwie Polskiem, gdzie był adjutantem hr. Kotzebue, a w roku 1863 odniósł lekką kontuzję od kuli. W roku 1874 mianowany adjutantem carskim, był następnie przez długie lata gubernatorem podolskim, a od r. 1886 wójtnikiem i odznaczony się sprytnością administracyjną i pewnym umiarkowaniem w stosunku do Polaków. Dbał on o poprawę komunikacyi w prowincyi, powierzony swemu zarządowi i ma pod tym względem niezaprzeczone zasługi. Z pochodzenia Kurlandczyk i protestant, poślubił Rosyankę prawosławną, a korzystając ze swego stanowiska i z wysokich stosunków w Petersburgu, potrafił swoje dzieci, przynajmniej synów, od prawosławia uchronić. Za nadejściem ery Pobiedonoscewa, wtykano mu ten fakt niejednokrotnie, a korzystając z zajścia, jakie miało wskutek towarzyskich nieporozumień z pułkownikiem żandarmeryi w Żytomierzu, przeniesiono go w roku 1889 w nielazo na posadę gubernatora kurskiego, nie mając żadnego politycznego znaczenia. Nominacya Wala na gubernatora miasta stolicy państwa, jest poniekąd jego rehabilitacyą, co tem bardziej może zadziwiać, że Wal pozostał Niemcem i pochodzenia swego nie wypierał się nigdy. Widocznie epoka „bałtyckich baronów” powraca w Petersburgu.

Z bruku Za kradzieży popełnioną na szkole swej kochanki Racheli Orbs aresztowano wczoraj Neola Wethera.

Revisor policyjny Tauletz przytrzymał niebezpiecznego, a od dłuższego już czasu poszukiwanego rzemieślnika Teofila Robaszewskiego.

Zebrańcie pań należących do Towarzystwa dobroczynności im. św. Salomei, odbędzie się dziś u pani prezydentowej Mochnackiej o godzinie 5. po południu.

Zjazd Sokołów. Dzisiejsze dzienniki poranne z oburzeniem przeciw rządowi komentują naszą wczorajszą notatkę, iż generalna dyrekcyja kolei państwowych — oczywiście na interwencyę rządu — odmówiła dla uczestników zjazdu Sokołów we Lwowie zniżenia cen jazdy na kolejach. Oburzenia tego jakkolwiek nie podzielamy w tym stopniu, byśmy aż z rządowi mieli grozić, iż w razie nieobniżenia cen jazdy koleją dla Sokołów, Koło polskie przeciw regulacyi waluty głosować będzie — to jednak zupełnie nam się nie dziwnym i spodziewamy się, że rząd zmieni swoje zamiary, naród bowiem nasz w zjeździe tym ani nie uprzątnie jakiejś politycznej demonstracyi ani nawet nie dozwoliliby na nią, wiadomo bowiem, że jeśli kto, to Polacy nie są wcale podatni do manifestacyi na rzecz idei panslawistycznych.

Samobójstwo. Wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie dnia 22 b. m. o godzinie pół do 6 rano, szeregowiec 80 p. p. Karol Kowalewski. Przyczyna czynu niewiadoma.

Upadłość. W Radowcach zgłosił upadłość kupiec Chaim Weidenfeld.

Ze stowarzyszeń. Walne zgromadzenie reprezentantów pracodawców i delegatów kasy chorych m. Lwowa, odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano w sali ratuszowej.

Zmarli we Lwowie: Franciszka z Gilewiczów Demetrowa, przeżywała lat 29 i Jan Muszyński obywatel m. Lwowa przeżywszy lat 60.

W Warszawie zmarł Wiktor Jacewski, współpracownik „Kuryera Porannego”, tłumacz kilku utworów dramatycznych, przeżywszy lat 44.

Stan powietrza. Cała doba była pogodna. Barometr opada.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza było dziś o 12 godzinie w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 25. maja r. b. (od północy do północy). Wiatr będzie odc kierunkiem południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +13°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 60%. Opadu nie będzie, pogoda.

Jutro, dnia 25. maja: św. Urbana. — św. Hłkeryi M.

Kwatery dla Sokołów raczą szan. obywateli m. Lwowa zgłaszać do kancelaryi „Sokola” codziennie od 7—9 wieczorem, lub do p. Justyna Langa w Izbie adwokackiej, (Karola Ludwika 2), od 4—6 wieczorem. Akademicy zechcą zgłaszać kwatery dla kolegow w Czystelni akademickiej (Hynek 36), na ręce Tadeusza Witwickiego. Tam też akademicy z prowincyi mogą udawać się o mieszkania.

Teatr, literatura i muzyka.

Repertuar teatralny: Dziś we wtorek w teatrze letnim po raz ostatni „Dzień i

noc” operetka w trzech aktach Leocoqua. — Jutro w środę po raz pierwszy „Protektora dam” komedia w 3 aktach Z. Przybylskiego.

— **Matejki** najnowszy obraz przedstawiający „św. Kingę”, znajduje się już w salonie tutejszej wystawy sztuk pięknych.

— **Towarzystwo historyczne.** Na sobotnim posiedzeniu d. 21. bm. odczytał p. Iwan Franko rozprawę p. t. Charakterystyka literatury ruskiej w XVI—XVIII wieku, rzecz napisana z wielką miarą i szerokim objęciem przedmiotu. Wykazawszy brak naukowego opracowania całości dziejów literatury południowo-ruskiej, oraz niektóre niedostatki w prof. Ogonowskiego historii literatury, odrzucił przyjęty przez tegoż podział ruskiej piśmiennictwa na pięć okresów i wprowadził jego trzy: 1) do r. 1569 tj. do unii lubelskiej, 2) do Kotlarewskiego Eneidy 1794, 3) od 1794 do dziś dnia. Ten właśnie drugi okres charakteryzuje prelegent jako pierwszą próbę Rusinów podmiotowych stworzenia własnej południowo-ruskiej literatury i szkoły. Okres ten stanowi do rozwoju historycznego Rusi południowej rozpada się na trzy doby, przedstawiające w dziedzinie literatury, niestety, zamiast ciągłego postępu, ciągły i gwałtowny upadek. Pierwsza doba trwa do r. 1648 i okazuje prawo pod każdym względem piękny rozkwit, skrzętną pracą i przebiegiem oryginalnej, samostojnej myśli. Druga doba, to doba krwawych walk, wyłudniających zachodnią Ukrainę, doba Chmielniszczyzny i niezmiernej ruiny. Mimo świetnych naporów czynów i wysiłków politycznych, życie umysłowe i literackie w tej dobie coraz węższem płynie korytem, wreszcie odrywa się od życia polityczno-społecznego i od jego interesów i stopniowo zanika. W trzeciej dobie wreszcie, której początek datować można we wschodniej Ukrainie od bitwy pod Połtawą (1709), w zachodniej od przyjęcia unii kościelnej przez lwowską staurapię (1703), a koniec położony na rok 1794 tj. rok pojawienia się Eneidy Kotlarewskiego, widzimy głęboki upadek literatury południowo-ruskiej. Najlepsze jej utwory z tej doby pozostają w rękopisach lub marnej kopie. Na lewym brzegu Dniepru starszyna kozacka stopniowo się rusyfikuje, na prawym brzegu i na Rusi Czerwonej hierarchia, a z nią i resztki mieszczaństwa ulegają polonizacyi. Dopiero najnowszy, narodowy okres literatury ruskiej jest stopniowem, dotychczas bardzo jeszcze powolnem odzyskiwaniem sił, zmarłych w owej dobie upadku. W dyskusyi zabierali głos pp. ks. dr. Siemiński, ks. prof. Skrochowski, Treter, Kocowski i prelegent.

— **Nr. 7. Przewodnika gimnastycznego „Sokół”** opuszcza prasę i zawiera: Program uroczystości 25 rocznicy założenia Sokola lwowskiego w dniach od 4. do 7. czerwca 1892 r. — Owozenia jawne (dok.). — Rozkazy przy mustrze plutonu. — Uroczystość jubileuszowa. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Korespondencya. — Kronika.

— **Przybozna Rada kolejowa** w zbierze się we Wiedniu d. 27. bm. Głównym przedmiotem jej obrad będzie wniosek generalnej dyrekcyi kolei państwowych względem podwyższenia taryfy towarowej na kolejach państwowych. Dnia 25. maja zbiorą się stałe komitety, między innymi także komitet taryfowy, w którym dr. Billński wypowie dłuższe *exposé*, motywując wnioski dyrekcyi.

— **Posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Piepasa. Ten zagaiwszy posiedzenie ustąpił przewodnicztwo p. Marchwickiemu, a sam przedłożył im. komisji, po wyczerpującym wywodzie następujące wnioski w sprawie regulacyi waluty: Izba oświadcza się 1) za przystąpieniem do uregulowania waluty, 2) za uregulowaniem waluty na podstawie złota, 3) za pozostawieniem srebrnej monety obiegowej, wyliczonej w realnej wartości, zbliznionej do wartości banknotów, 4) za relacyą wyższą jak 2 franki 10 ct., a w każdym razie przeciw obniżeniu relacyi projektowanej, 5) za jedność w wysokości połowy dzisiejszego 1 złr., podzieloną na dalsze 100 części, 6) nie przystąpić do petycyi Izby handlowej w Salzburgu, domagającej się obniżenia relacyi. W dyskusyi nad temi wnioskami przemawiali pp. Gubrynowicz, Sokal, Jonasz i Piepasa, a w końcu przyjęto komisji wszystkim postom polskim. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono 500 złr. subwencyi na wystawę budowlaną i udać się z prośbą do ministerstwa handlu o subwencyę 1.000 złr. na rzecz tejże wystawy. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji kolejowej, która domaga się od ministerstwa handlu, by ranny pociąg piespieszny z Krakowa, szedł aż do Podwołoczysk, i aby zaprowadzono drugi pociąg między Jarosławem a Rawą. Na wniosek p. Jonasza uchwalono zażądać od dyrekcyi kolei państwowej, ażeby członkowie Izby zam. na prowincyi otrzymywali wolne karty jazdy, gdy się udają na posiedzenia plenarne. W końcu postanowiono, że delegaci Izby wystąpić mają przeciw projektowanemu podatkowi transportowemu i podwyższeniu taryf i zażądać wyjaśnienia, czy zrównanie taryf na kole Karola Ludwika nastąpi 1. lipca.

Dział ekonomiczny.

— **Przybozna Rada kolejowa** w zbierze się we Wiedniu d. 27. bm. Głównym przedmiotem jej obrad będzie wniosek generalnej dyrekcyi kolei państwowych względem podwyższenia taryfy towarowej na kolejach państwowych. Dnia 25. maja zbiorą się stałe komitety, między innymi także komitet taryfowy, w którym dr. Billński wypowie dłuższe *exposé*, motywując wnioski dyrekcyi.

— **Posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Piepasa. Ten zagaiwszy posiedzenie ustąpił przewodnicztwo p. Marchwickiemu, a sam przedłożył im. komisji, po wyczerpującym wywodzie następujące wnioski w sprawie regulacyi waluty: Izba oświadcza się 1) za przystąpieniem do uregulowania waluty, 2) za uregulowaniem waluty na podstawie złota, 3) za pozostawieniem srebrnej monety obiegowej, wyliczonej w realnej wartości, zbliznionej do wartości banknotów, 4) za relacyą wyższą jak 2 franki 10 ct., a w każdym razie przeciw obniżeniu relacyi projektowanej, 5) za jedność w wysokości połowy dzisiejszego 1 złr., podzieloną na dalsze 100 części, 6) nie przystąpić do petycyi Izby handlowej w Salzburgu, domagającej się obniżenia relacyi. W dyskusyi nad temi wnioskami przemawiali pp. Gubrynowicz, Sokal, Jonasz i Piepasa, a w końcu przyjęto komisji wszystkim postom polskim. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono 500 złr. subwencyi na wystawę budowlaną i udać się z prośbą do ministerstwa handlu o subwencyę 1.000 złr. na rzecz tejże wystawy. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji kolejowej, która domaga się od ministerstwa handlu, by ranny pociąg piespieszny z Krakowa, szedł aż do Podwołoczysk, i aby zaprowadzono drugi pociąg między Jarosławem a Rawą. Na wniosek p. Jonasza uchwalono zażądać od dyrekcyi kolei państwowej, ażeby członkowie Izby zam. na prowincyi otrzymywali wolne karty jazdy, gdy się udają na posiedzenia plenarne. W końcu postanowiono, że delegaci Izby wystąpić mają przeciw projektowanemu podatkowi transportowemu i podwyższeniu taryf i zażądać wyjaśnienia, czy zrównanie taryf na kole Karola Ludwika nastąpi 1. lipca.

— **Wiedeń 24. maja.** Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego: 3857 sztuk opasowego, — z pasy i 442 sztuk chudego. Razem 4299 sztuk. Między temi z Galicyi przypędzono 735 sztuk opasowych, — sztuk z pasy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 54 sztuk bydła opasowego. Ogółem przypędzono o 323 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 189 więcej.

— **Wiedeń 24. maja.** Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego: 3857 sztuk opasowego, — z pasy i 442 sztuk chudego. Razem 4299 sztuk. Między temi z Galicyi przypędzono 735 sztuk opasowych, — sztuk z pasy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 54 sztuk bydła opasowego. Ogółem przypędzono o 323 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 189 więcej.

— **Wiedeń 24. maja.** Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego: 3857 sztuk opasowego, — z pasy i 442 sztuk chudego. Razem 4299 sztuk. Między temi z Galicyi przypędzono 735 sztuk opasowych, — sztuk z pasy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 54 sztuk bydła opasowego. Ogółem przypędzono o 323 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 189 więcej.

— **Wiedeń 24. maja.** Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego: 3857 sztuk opasowego, — z pasy i 442 sztuk chudego. Razem 4299 sztuk. Między temi z Galicyi przypędzono 735 sztuk opasowych, — sztuk z pasy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 54 sztuk bydła opasowego. Ogółem przypędzono o 323 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 189 więcej.

— **Wiedeń 24. maja.** Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego: 3857 sztuk opasowego, — z pasy i 442 sztuk chudego. Razem 4299 sztuk. Między temi z Galicyi przypędzono 735 sztuk opasowych, — sztuk z pasy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 54 sztuk bydła opasowego. Ogółem przypędzono o 323 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 189 więcej.

Rada państwa.

(Telegr. Gaz. Nar.)

— **Wiedeń 24. maja.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się dalej rozprawa nad reformą waluty. Głos zabrał p. Neuwirth, który zwałozął poszczególne postanowienia przedłożenia walutowych na podstawie bardzo wyczerpującego materiału. Po dwugodzinnej mowie Neuwirtha przerwano posiedzenie na 10 minut, poczem Neuwirth dalej rozpoczął mówić.

— **Wiedeń 24. maja.** Dzisiaj zakończy się pierwsze czytanie przedłożenia walutowych. Przydzielone one zostaną osobnej komisji z 48 członków, która będzie jutro wybrana. Komisya rozpocznie w piątek obrady.

— **Wiedeń d. 24. maja.** Po dep. Jaxie przemawiał w wczorajszem posiedzeniu Izby poseł Lueger, nazywając zwolenników waluty złotej wrogami państwa, za co przywołał go prezydent Smolka do porządku. Mowa wykazywała, że żądają ofiar ale nie powiadają dla kogo. Wystąpił dalej przeciw prasie wiedeńskiej a w szczególności przeciw *N. fr. Presse*, mówiąc, że popiera regulacyę waluty dla interesu swoich zwolenników. Następnie zwrócił się do Polaków, prosząc by ei głosowali przeciw przedłożeniu rządowemu. — P. Schneider wykazywał, że po regulacyi waluty niczego nie można się spodziewać, prócz podwyższenia podatków, co nawet zapowiedział w klubach minister Steinbach. Ostatni przemawiał wczoraj poseł kroacki Bianchini, oświadczać się przeciw, bo na nowym monecie nie mają być napisy słowiańskie. Następne posiedzenie dziś.

— **Wiedeń d. 24. maja.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zabiorą jeszcze głos pp. Neuwirth, Skaltz, Suess i młodocześni Slawik przeciw przedłożeniu walutowemu. Komisya, której przedłożenie te przekazane została, składa się będzie zapewne z 48 członków.

Ostatnie wiadomości.

— **Jak wiadomo**, odbędzie się w Nancy (w Lotaryngii francuskiej) od 5. do 8. czerwca doroczny zjazd „sokołów” francuskich. Na ten oraz czas zaprosili tamtejsi akademicy akademików z całej Europy, z wyraźnem wykluczeniem studentów niemieckich, na zjazd koleżeński, a do składek na kosztą ugoszczenia ich wezwali także Alzacyczków. A gdy temu stowarzyszeniu studentkiemu zrobiono uwagę, że postępowanie tego rodzaju zawiera silną prowokacyę dla Niemców, studenci odpowiedzieli, że się nie prowokuje tych, którymi się pogardza. Nadto w tymże czasie ma do Nancy przybyć Carnot z dwoma ministrami. Z tego powodu umieszcza berliński *Post* komunikat, widocznie półurzędowy, w którym polegając na dotychczasowym takcie Carnota, grozi na wypadek, gdyby w uroczystościach nansajskich demonstrowano przeciw Niemcom. Tymczasem *National Ztg.* pisze, że ewentualne zajścia podczas uroczystości gimnastycznych w Nancy nie zamącą przyjaźni pomiędzy Francją a Niemcami stosunków. Carnot i Loubet z pewnością prowokować Niemców nie będą.

— **Podług Köln. Ztg.** polecił francuski minister spraw zagr. Ribot, generałowi zakonu lazarystów odwołać bractwo niemieckich, pełniących obowiązki w szpitalach jerozolimskich, jeżeli niemiecki związek palestyński nie uzna nad sobą protektoratu Francyi. (Francya rości sobie prawo do protektoratu nad wszystkimi katolikami na Wschodzie).

— **Ambasador rosyjski** przy dworze wiedeńskim ks. Łobanow powrócił z urlopu i objawiwszy napowrót urządowanie złożył wizytę hr. Kalnokiemu.

— **Car z rodziną** przybył wczoraj do Kopenhagi na 5 godzin przed oznaczonym czasem.

— **Według projektu** nowej ustawy miejskiej, mającej obowiązywać w Rosyi europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, liczba radnych niechrześcijan nie może przekroczyć jednej piątej części ogólnej liczby radców. Wyjątki dozwolone są tylko w tych miastach, w których nie ma dostatecznej liczby radnych chrześcijan.

Telegramy „Gazety Narodowej.”

— **Kraków d. 24. maja.** Matejko zwrócił prezydentowi Szlachetowskiemu dyplom honorowego obywatelstwa miasta Krakowa, z powodu nieuwzględnienia przez radę miejską prośby o oddanie mu przeznaczony na zburzenie części środkowej gmachu szpitala świętego Ducha. Prócz tego zapowiada Matejko, że żadnego więcej obrazu w Krakowie nie wystawi, i kończy list swój słowy bardzo ostrymi dla rady miejskiej.

— **Wiedeń d. 24. maja.** Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy banku austro-węgierskiego i przyjęło jednogłośnie dodatkowy artykuł statutu o zakupnie monet i sztab złotych, który to dodatek konieczny jest ze względu na zaprowadzić się mającą w Austrii walutę złotą.

— **Nadto** przyjęło zgromadzenie notyfikowaną przez radę generalną banku obu rządów deklaracyę, w której zarząd banku oświadcza, iż wstrzymuje dalsze zakupna sztab srebrnych i zastrzega dla banku wszelki zysk, jaki okaże się z upływem przywileju banku w r. 1897 z powodu różnicy kursu metalów szlachetnych między chwilą nabycia ich przez bank a chwilą upływu przywileju bankowego.

— **Budapeszt d. 24. maja.** Komisya finansowa sejmii węgierskiej przyjęła projekt ustawy o budowie kolei nadgranicznej z Marmaroszem Szigetem do Koeroes-Mezó (łączącej się z koleją galicyjską Stanisławów-Woroniaszka).

— **Bern d. 24. maja.** Jak się okazuje, aresztowany d. 21 dyrektor filii Banku związkowego w St. Gallen, Schenk, skrzywdził ten Bank spekulacyami okpiszskimi na jakie 3 miliony franków. Z funduszu rezerwowego przepadły 3 mil. fr., inne straty wynoszą 6 1/2 do 7 mil. fr. Kapitał akcyjny wypadnie zapewne zredukować do pierwotnej wysokości 20 mil. fr. Nowa Rada zawiadowcza zwala z siebie wszelką odpowiedzialność. Od dyrektorów i członków Rady zawiadowczej żądany będzie zwrot tantyem, w r. 1890 i 1891 pobranych.

— **Praga d. 24. maja.** Tutejszy starożytny klub mieszczański, zebrał się wczoraj na Zofijówce. Po kilku mowach, w których przedstawiono podpadanie stronnictwa starożytnego, uchwalono rezolucyę, że należy dążyć do zgody z młodocześnymi, wszelako nigdy się nie poddawać stronnictwu.

— **Bukareszt d. 24. maja.** Onegdajsza rocznica koronacyi króla była w całym kraju z zapalem święconą.

— **Berlin d. 24. maja.** *Vossische Ztg.* donosi, iż komenderyacyę główną kwatery carskiej, generał Bichter, przybył w ścisłem incognito do Berlina i zamieszkał w gmachu ambasady rosyjskiej. Przyjazd ten zostaje w ścisłym związku z zapowiadaną wizytą cara w Berlinie.

— **Berlin dnia 24. maja.** Według telegramu *Berl. Tageblattu*, z Aleksandrii zbiegły kasyer Rotszylda, Jäger nie został do Tryestu a ztamąd do Frankfurtu odstawiony, ale jest uwieziony w Aleksandrii i badany przez tamtejszego konzula niemieckiego. Twierdzi on, że 1,200.000 na giełdzie przegrał.

— **Paryż d. 24. maja.** Wczoraj odbyły się dwie demonstracye komunistyczne — jedna na cmentarzu Père Lachaise, gdzie się około 250 członków ligi nieugiętych socjalistów pojawilo. Byli członkowie komuny Arnold miał nowę, w której żądał amnestyi dla Rocheforta i Culinesa, poczem ozwały się okrzyki: „niech żyje komuna!” Druga demonstracya zaszła podczas nieuficyjalnej części bankietu, wyprawionego na otwarcie giełdy robotniczej. Obwołano tam międzynarodową wspólność wśzech robotników i krzyczano: „niech żyje internacjonal! niech żyje komuna!”

— **Rzym d. 24. maja.** *Opinione* pisze: „Każdy myślący Włoch pojmuje to, że bez trójprzymierza byłby militaryjny budżet włoski jeszcze znacznie wyższy. Prawia, jakoby na Włochy wymierzona była presya, iżby potęgowały zbrojność swoją, i z tonu pewnych pism austriackich i niemieckich możnaby sądzić, że pogłoska o tej presyi ma podstawę. My wszelako wiemy, że o żadnych presyach mowy być nie może, i że nasza kwatery militarna w żadnej nie zostaje łączności z obowiązkami, jakie z trójprzymierza wypływają. Sprzymierzeniec jest tylko wtedy pożytecznym, jeżeli coś wysładczy może, przyjacielom jego zaś zależeć musi na tem, aby temi oświadczeniami siebie nie zabil. Należy też zważyć, że Włochy pragną, aby ich w trójprzymierzu nie tylko tolerowano, ale ażeby ich sobie życzyono.”

— **Bruksela d. 24. maja.** Dziennik urzędowy ogłasza przyzwolenie na rewizyę konstytucyi i dekret królewski, rozwiązujący izbę. Nowe wybory odbędą się dnia 14 czerwca.

— **Kopenhaga dnia 24. maja.** Rodzina carska przybyła tu wczoraj o godz. 11. przed południem, Przyjęcie było wspaniałe.

— **Soňa d. 24. maja.** Święto narodowe Cyryla i Metodęgo obchodzone uroczystość w całej Błgarii, a najwspanialej w miastach Sofii i Filipopolu.

— **Londyn d. 24. maja.** Do *Timesu* donoszą z Kalkuty, że w dolinie Kaszmiru wybuchła epidemicya chłera. Wczoraj zachorowało na nią 296 osób, z tych 146 umarło.

— **Rio Janeiro dnia 24. maja.** Senat brazylijski przyjął w pierwszym czytaniu projekt ustawy, nadającej amnestyę wszystkim za przestępstwa polityczne na wygnaniu skazanym.

— **Wiedeń dnia 24. maja godzina 2 min.** — po południu. Akcje kredytowe 319.12. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 65. Akcje węgierskie Banku kredytowego 362.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 150.50. Akcje Unionbanku 246.50. Akcje kolei Karola Ludwika 214. Akcje kolei Północnej 289. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 88. Akcje kolei Alfeldzkiej (losy tureckie) —. Akcje kolei Państwowej 292.75. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245.25. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 197. Losy komunalne wiedeńskie 158. Akcje Tow. tureckiego zarządu stętan 176.50. Galic. oblig. ind. 105. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethaj) 238.50. Losy regulacyi Cisy —. Akcje Banku d. krajów koronnych 217. Akcje Bankverzinu 115.25. Rosyjski rubel papierowy 126. — 4 1/2% renta węgólna 96.10. 5% renta austr. papierowa 100.90. 4% renta austr. złota —. Renta 4% węg. złota 110.75. 5% renta węg. papierowa 100.70. Napolondorj 94.9 1/2. Marki niem. 58.52

Przyjechali do Lwowa

dnia 24. maja.

Hotel Zorńa. J. C. W. arcyksięża Albrecht z Wiednia. J. Eka. generał F. br. Beck z Wiednia. Generał F. Schönaich z Wiednia. T. br. Christiani z Trzeizny. A. Leszczyński z Zabłociec. Wł. Ustrzycki z Czelaycy.

Hotel Centralny. M. Czajkowski z Żyrarwy. B. Czajkowski z Kowalówki. A. Krajewski z Dubia. M. Zwoliński z Gnity. L. Giebułtowicz z Dynowa. G. Binder z Tryestu. S. Reinltz z Wiednia. M. Grabowski z Lisowie. M. Kiechlinger z Krzywego. E. Rosowska z Czerniowiec.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 24. Maja (Z Izby handlowej).

I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Karola Ludw. 300 sz. m. k.	211.75	214.75
Kolej Lwów-Osiera-Jaska po 300 sz. m.	242.50	245.50
Bank hipotecznego po 300 sz. m. w. a.	333	337
Banku kredyt. galic. gal. sz. w. r. n.	—	216.

II. Listy zastawne na 100 sz.

Banku hipotecznego galic. 5% los w 40 lat	100.90	101.60
5% los w 50 lat	107.50	108.20
5% los w 60 lat	98.25	98.95
5% los w 70 lat	98.25	98.95
Banku krajowego 4 1/2% los w 51 latach	—	96.80
Towarz. kred. gal. ziemsk. 5% los w 51 latach	—	96.80
5% los w 52 lat	—	95.10
5% los w 53 lat	—	99.40
5% los w 54 lat	—	94.7
5% los w 55 lat	—	95.40

III. Listy dłużne na 100 sz.

Gal. Zakt. kred. wiedeń. w likw. (d. 5%) 3%	58	60
(d. 5%) 2 1/2%	53	55

Ogólne reinkas-kredytowe Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w Wiedniu 62. nr. 10. w 15 list

IV Obligacya 100 sz.	104.50	105.20
Indemnizacyjne galic. 100 sz. m. k.	93.60	94.30
Galic. hipotecznego propinacya 5%	100.50	101.20
Bukow. hipotecznego propinacya 5%	100.50	101.20
Kem. banku krajowego 100 sz. m. k.	101	101.70
Polj. ob. 100 sz. m. k.	104.50	—
Polj. ob. 100 sz. m. k.	97.60	98.30
Polj. ob. 100 sz. m. k.		

DROBNE OGŁOSZENIA
po cenie od wyraża.

OSOBA młoda, wyształcona, posiadająca język francuski, angielski i niemiecki, mówiąca także po polsku, poszukuje umieszczenia do niofeli lub starszej osoby jako nauczycielka lub towarzysząca do podróży. Łaskawe zezwolenia adresować: J. O. Administratorka Gazety Narodowej.

URZĘDNIK gospodarczy, posiadający chlubne świadectwa z lat 6 z Galicyi i z lat 12 z Poznańskiego, energiczny i pilny, znający się dokładnie na wszystkich gałęziach gospodarstwa, poszukuje zarządzącego. Adresować: Urządnik gospodarczy, po-te restant Przemysł. 323

W MORSZYNI koło parku zakładowego, dom mieszkalny, pięć dużych pokoi, z wolnej ręki do sprzedania. 319

PANNA uzdolniona w modniarstwie, potrzebna jest do magazynu młd M. Topolnickiej, Lwów, plac Marjacki 10. 316

PANNA młoda, inteligentna, pragnie znaleźć miejsce do zarządu domu u kawalera lub wdowca. Zapytania adresować: C. K. poste restante Koropiec. 321

FAETON półkierowy, nowy, wala niezwykły, drugi niekierowy, używany, zaraz do sprzedania. Lyczaków 5. 322

POTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktyn 1. 2.

NOWY DOM parterowy, położony blisko kolei, jest z wolnej ręki do sprzedania. Cena kupna wynosi 7000 złr., przy realności pozostać może dług tabularny 2000 złr. Blizsza wiadomość: ul. Bilińskich (dawnej Grodecko-Polna) 1. 14. 312

CENTRALNE BIURO sprawunków dla prowincji Lwów, Kopernika 11. 243

INSERATY do wszystkich dzienników w kraju i za granicą przyjmuje Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. 300

Dla restauratorów, kawiarzy, kasyń, właścicieli ogrodów letnich itp. poleca i dostarcza: Piernisz polskie przed-siobierstwo wyszłkowe

ALBINA KRAJEWSKIEGO
Wiednia, I., Giselstrasse 1.

Kręgle i kule, bilardy, kije i kule i wszelkie przybory bilardowe, ramki do trzymania gazet, porcelana, szkło itp.
Proszę żądać cennik ilustracyjny, który wysyłam gratis i franco. 372

BUDZIKI.
Ni zawodny skutek!
Zaspianie niemożliwe!

Cena złr. 2.25.
z kalendarzem zł. 3.05.
z tarczą świecąca w nocy o 70 ct. więcej.
Taki sam z kalendarzem, tarczą świecąca w nocy i z dzwonkiem złr. 4.75.

Nowość! Czworogonane skrzyneczki około 28 cm. wysokości, budzik bijący kwadransie i półgodzinny 7 zł. bez bicia godzin 5 zł. Zegarki z kulkami lub przepięknie, bijące, rzeźbione, złr. 18.50. Niezmiernie męski remontar, maszynowy, otwarty 5 złr., kryty 7 złr. Niklowy remontar kieszonkowy z budzikiem 8 złr. Prawdziwe srebrne męskie i damskie remontary po 7 złr. 3589

EMIL MAYER
Wien, I., Deutscher Platz 4-b.
Dwuletnie poręczenie. Cenniki gratis.

555
ILUSTRACJAMI CENNIK
NA WSZELKIE ARTYKUŁY
DOMOWE-GOSPODARSKIE
I PRZEMYSŁOWE
WYSYŁKA
GRATIS FRANCO
PIERWSZE POLSKIE PRZEDSIĘWZIENIE
WYSYŁKOWE WE WIEDNIU
ALBIN KRAJEWSKI
WIEDEN, I. GISELSTRASSE 1.
KTO JESZCZE NIEMA TEGO CENNIKA
NIECH ŻADA KORB SPONDENTKA
OTRZYMA ODWROTNI
POLECA I DOSTARCZA WSZYSTKO
CO TYLE TYLKO ŻĄDADA.

Para koni pięcioletnich
rasy arabskiej, szpakowatych, do-brze ujeżdżonych, jest 359
do sprzedania
za umiarkowaną cenę, na obszarze dworskim w Such dolach, 10 klm. od stacji kolejowej Brody.

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandalowego z Bombay, najczystsza, czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopa-hu i kubbah. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich sypczywian i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najboleźliwsze i najwięcej zasto-rzale reumatyzmy, nie utrudniając żołądka i nie działając nie przyjemnie w łoni urynne.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.
We Lwowie w aptekach pp.: Mikolasa, Wiewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Ogładka można codziennie. Lwów, Kargę, Beisera 3165 Czarnieckiego 3.

Ks. Kneippa oryginalna czysto lniana trykotowa bielizna zdrowia
Wyborna, wciągająca pot!
L. Kapferer & Co.,
Wien, XVII., Ottakringerstr. 20.
Główne składy: we Lwowie: J. Drexler i Syno-wie, P. S. Bardasz; w Brodach B. Louker; w Pro-holyczu Mar. Bałanda; w Jarosławiu Otton Förster Spł.; w Jasle T. W. Bragielowicz; w Kolanym W. Sedlaczek; w Przemysłu Janowski & Strzyżowski; w Samborze Bukowczyk & Milewski; w Sanoku J. Barański. 3585

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli na każdej sztuce znajduje się podpis ks. Kneippa.

Panowie
cierpiący na osłabienie, powinni zażądać ilustrowanej broszury traktującej o galvan-elektrycznym aparacie „Refector”, skonstruowanym przez profesora Voltę i patentowanym we wszystkich krajach i oznaczonym złotymi medalami. Jestto jedyny aparat skonstruowany i oparty na podstawach naukowych, a pomocny nawet w zastarzałych cierpieniach. Przyrządu tego używa się samemu i bez szkody nosi się przy sobie. Bardzo wiele lekarzy wypróbowało go i gorąco zaleca. Mieści się niewidocznie w kieszeni. Broszura z instrukcją rosyjską i francuską właściciel przywleki: Th. Bier-mann, Wien, I. Schullerstrasse 18. (także pod literami). 3 07

Ostrzeżenie.
Ośmielamy się zwrócić uwagę Szan. Publiczności na szczegóły, iż
Kathreiner'a Kneippa Kawa słodowa
niegdzie w otwartych
lecz zawsze w zawsze w zamkniętych białych pakietach, z niebieskimi drukami, zawierających 1/2 kilo, 200 i 100 gram-mów, sprzedawaną była.
Należy zwrócić baczną uwagę na nasz znak ochronny, gdyż nasładowiactwa, któremi oszukuje się Szanowna Publiczność, doprowadzono do szczytu. Papier, druk, tekst nawet, są ładzaco nasładowane, a brak tylko podobizny Wielebnego księcia proboszcza i nasz-go podpisu. Niepodobna wydać nawet w przybliżeniu sadu o jakosi Kathreiner'a Kneippa kawy słodowej, jeżeli się nie skosztowało prawdziwej, opatrzonej znakiem ochronnym. 3472
Kathreiner'a fabryka kawy słodowej
Berlin — Wiedeń — Moskwa i t. d.

Nowo otworzony
Zakład nauki rysunków kroju, przekrawiania
szycia sukien damskich
metodą uznaną za najlepszą i łatwo pojąć się dającą
TEOFILI DUCHAINE
we Lwowie
plac Akademicki 1, I. piętro
poleca się Szanownej Publiczności i prosi o łaskawe względy.
Przyjmuje wszelkie zamówienia na ubrania damskie do szycia i wykonuje szybko i trwale. Przyjmuje również panienki dochodzące, jakoteż i z prowincji (na stancy) na naukę kroju. Kurs trwa tylko 1 mie-siąc. Cała nauka kosztuje 15 złr. Każdej uczennicy dozwala się użycia sobie jednej sukienki. 3607

Papugi młode,
i ptaki zagraniczne, kilkadziesiąt sztuk — Akwarjum kompletne urządzone do sprze-dania. Rybki złote po 18 ct. za sztukę. — Ogładka można codziennie. Lwów, Kargę, 3165 Czarnieckiego 3.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
we Lwowie, Rynek 1. 45
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zaśluzgi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą
masę do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 żądaniowa.
UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych nasładowiactw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niż-szej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed za-kupnem takowych Cenniki szczegółowe na żądanie franco. 3202

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.
31-33 ulica Bonoid, w Paryżu.
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w r. 1888
klasy 40, 40, 52, 64.

MASZYNY NIESTANNE DO ROBIENIA NAPOJÓW GAZOWYCH
wody seleerskiej, imoniad, wody sodowej,
WIN MUSUJĄCYCH.
JEDYNE SREBRZONE WENIĄTRZ
SYFONY
wszelkich kształtów i kolorów.
Znaczna zniżka cen takowych.
Te apa aty były puszczone w ruch na Wystawie w Moskwie.
Wysyłka franco szczegółowych prospektów. 3338

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODIĘ ŻELAZA NIEMIERNYM
APROBOWANE PRZED AKADEMIĄ MEDYCNĄ W PARYŻU, ADOPROWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANK-cjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadająco równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłączenie we wszystkich rodzajach 1884 chorób, które wywołuje niedostatek krwi (anemia, szkarlatka, choroby, etc.), a także, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w Chlo-rozie (biaduncie), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzy-manie zupełne lub częściowe regulacji), w Scurvich, w Syphilis organiceznej, etc. Ostatecznie podają one lekarskim środkom terapeutycznym, nadzwyczajny wpływ, do podwyższenia organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznej, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jód nieczysty lub zepsute żelazo, jest lekar-stwem niebezpiecznym, rozdrastającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, nawet przed zakupem, podpisu oznaczającego polonowy u spodu żelaznej pigułki.
Apteczka w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYTRZYMAĆ SIĘ NIE ZŁAZIWAJĄ.

Uzdrowisko Teplitz-Schönau
w Czechach; od setek lat znane i sławne gorące, alkaliczno-solne źródła (29.5 do 30° R). Leczenie trwa bez przerwy przez cały rok. Uzdrowisko pierwszorzędne z wiel-kimi zakładami dla kąpiel i zwykłych i borowinowych.
Wysmienię z powodu nieprześcignionej skuteczności przeciwko podagrze, reu-matyzmowi, paraliżom, skrofulicznym nabrzmieniom, newralgii i innym chorobom nerwowym; o znakomitych skutkach przy przebiegu słabości powstałych z ran od po-strzału i cięć, po złamaniu kości, przy zeszytaniu stawów i skrzywieniałach.
Przeypisane położenie zewsząd zasłonięte wysokopięnnymi lasami i gorami.
Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia polepszkań przyjmując: dla Teplitz Kąpielowy Inspektorat w Teplitz, dla Schönau Urząd miejski w Schönau.

LUBIEN
ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH
w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szezeru położony, otwartym zostaje dnia 20. maja.
Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wo-zowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby Wózkim z Gródka po 40 ct.
Lekarz zakładu: Dr. Z. Rieger, radca zdrowia. 3506
Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takżeż posiadki. Kąpiele siarczano-mulowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (masser i masserka fachowo uzdolnieni).
NOWOŚĆ!!! Przyrząd rozpływający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne. Pomieszka-nia z urządzeniem i posiedzi (naterace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania. W sezonie I. od 1. maja do 20 czerwca a w II. od 20 sierpnia ceny o 20% niższe. W tymże czasie do-zwolone — Powoz zakładowy po stałych cenach na wszelkie jazdy. — Obszerne, wzorowo utrzymany park, ciekiste świerkowe chodniki. — Kąpielca z codzienną meza św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrkcja zakładu

Wiedeń, „Hotel Métropole“.
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokoiów i salonów (od 1 złr. wyżej) WISZKA OSOBOWA, czytelnia za-opatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazeta Narodowa“) kąpiele w Du-naju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaju przy domu, omnibus, hotelow-przy dworcach kolejowych. 3195 T. Knapik dyrektor

Alfred Bassl w Opawie
(Troppau) na Śląsku austr.
otrzymał do uprawy jesiennej i poleca w najwybornej jakości
Mączki kościane, Superfosfaty i Mączkę Thomasa
z zupełnym poręceniem podanej zaw. tośel. 3624
Dostawa w wagonach franco do każdej stacji kolejowej. — Oferty, wozory i wskazówki na żądanie gratis i franco.

Przepyszne wzory dla osób prywatnych gratis i franko.
Materyały na ubrania.
Książki z wzorami dla krawców niefrankowane.
Perwien i doskin dla Wielebnego Duchowienstwa, przepiękne materye na mundury dla c. i k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowych, gimnazystów, i służących na ubierę — niemniej sukna na bilardy, stoliki do gry, paktak, także nieprzemakalny na ubierę myśliwskie, materye do prania, płody do podróży od 4—14 złr. Kto pragnie znieść towar uczyć się sporządzenia, w cenach bardzo niskich, jednak w gatunku tak zym, że opłata krawca za robotę wartość przedmiotu kupionego przewyższa, ten niech się uda do **największego składu w Bernie w Austro-Węgrzech** pod firmą: **Jan Stikarofsky w Bernie** morawskim (Brünn).
UWAGA: Przestrzegam się P. T. Publiczność przed firmami, które wychwalały „resztki“, „kupony“, długości 10-12 metra i tak zwane „odkinki“, na ubierę salowe. Już w jednakowym podaniu długości leży widoczne szalbierstwo, gdyż takie resztki etc. odejęte, są od niemodnych, zepsutych i niezadowolonych do sprzedaży kawałków. Tak tylko towar, które te firmy skrupywały z drugiej lub trzeciej ręki i, wart jest zaledwie trzecią część ceny kupna. Wysyłam tylko za zaliczką najmniej za zł. 10 franco. Korespon-dencja w językach: niemieckim, polskim, węgierskim, francuskim, czeskim i włoskim

L. 16135. 3626
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 240 złr. z „fundacyi styondyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachlae-kiego dla sześciu uczniów szkół gimnazjalnych w Stanisławowie“ ogłasza się niniejszem konkurs.
O stypendyum to mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazjalnych w Stanisławowie, osieroceni, t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczeni i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do j-kiegokolwiek interatu nie mogą wykorzystać z niniejszej fundacyi.
Prawo rozdawnictwa stuży Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrz-żeniem zatwierdzenia ze stroju Wydziału krajowego, ewen-tualnie zaś Wydziałowi krajowemu.
Podać należy wnoski za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 11. maja 1892.
Grott.

Na uroczyść sokolską we Lwowie.
KAROL MARES
w Pradze, ulica Paryska
rękawicznik i fabrykant przedmiotów szermierskich
poleca dla Towarzystw sokolskich 3628
bogaty wybór masek, plastronów, rękawiczek zwykłych, szermierskich i dla chorzących
tudzież wszelkich przedmiotów w zakresie tego zawodu wchodzących.
Fabryka odszczególniona srebrnym medalem na wystawie pragskiej w r. 1891.

Elektryczne lampy żarowe
własnej fabrykacji (patent Lane-Fox)
o każdym natężeniu i kolorze, wszędzie przydatne, wielkiej trwałości, a bardzo oszczędne, dostarczają po najtańszych cenach 3591
KREMENGZKY, MAYER & Co.
Wien, IX., Severingasse Nr. 9.
Dzienna produkcya 3 tysiące lamp żarowych.

Zakład wodoleczniczy Sulz.
Poczta i telegraf w miejscu. 3536
Właściciel i lekarz naczelny: **Dr. Emil Löwy.**
Wodoleczenie, masaż, elektryka, gimnastyka lecznicza, najpiękniejsze położenie „Wienerwaldu“. Powietrze absolutnie wolne od kurzu. Spokojny pobyt, troskliwa ka lekarska, wyborna kuchnia, wygodne przedziałki po nowo rozeszonym zakła Umiarowane ceny. Połączenie poczty i omnibusem ze stacją Kallentzhausen Otwarcie 1. maja. Prospekty na żądanie gratis. Wyjaśnienia: Wiedeń I, Zelinkagass

IEBE'go Wino Sagrada wyciąg z Cas-cara Sagrada, 3464 P2
przeciwko utrudnionemu trawieniu.
J. Paweł Liebe, Drezno. We Lwowie w aptece Piotra Mikolasa.

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych:
Saxlehnera
Woda gorzka
Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia 3406 pierwszych powag lekarskich:
szybki, pewny i łagodny skutek.
Nawet przy dłuższym nocy narządy trawienia znoszą tę wodę wybornie. Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek ujemnych następstw. Dawki małe.
Celem ochrony przed bezwartościowem nasładowiactwem żądać wyraźnie **SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.**

MORSZYN
ZDROJOWISKO solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele. Otwarty od 1. maja.
Lekarz kierujący dr. Wilhelm Strzechowski. 3518
Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medwey.

IAN IHNATOWICZ
31 poleca
najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe, odszczególnione 10 medalami zaśluzgi i 2ma dyplomami uznania, mianowicie:
Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, resedowa, konwaliowa, Bouquet, piłnowa, Millesieurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 złr. 1.50 itd. Perfumy królowej Marysieńki wysmienite. Flakon 2 złr.
Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swe-go przyjemnego, orzeźwiającego i długo-trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.
Woda warszawska odznacza się nadzwyczajnym przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 30 ct.
Woda lewandowa podwójna i woda lewandowo-am-browa, są powszechnie używane do roz-pylenia w salonach dla swojego przyjemnego zapachu. Flakoa 50, 70, 90 ct., 1 złr. 1.20.
Wody kolońskie przednie i najprzedniejsza. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 1.50.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Koperni-ka 1. 3, i ulica Halicka róg Boimów. W KRAKOWIE: Sukien-nice 1. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek 1. 2;

SZCZAWNICA
w powiecie Nowotarskim w Galicyi
powszechnie znany Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kofrowy
położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się orzeźwiającem powiat zem z siedmiu zdrojami silnej szcawy sodowo-solnej i sodowo-żelazistej zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów odde-chania, trawienia, dróg moczowych i innych.
Leczenie, niedrogie, a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli, przeszło 850 pokoi, trzy główne restauracje i kilka drugorzędnych.
Lekarzem zakładowym jest Dr. Władysław Seborowski, prócz niego ośmiu lekarzy udzieli chorym rady i karskiej. Stała apteka w miejscu, a druga w Krośniku; mleko, żętyca, kumys, kefir. Zakład inhalacyjny, solankowy, powi-trza zgaszczonego i rozrzedzonego, tudzież powietrza zawierająco części balsamiczne igliwne, wreszcie leków rozpylnych, urządzone i utrzymany przez spadkobierców Dr. Janochy. Zakład wodoleczniczy przez Dr. Kołaczkowskiego w roku bieżącym rozszerzony, łaźienki z kąpielami ciepłymi, żelazistymi i borowinowymi, oraz natryskami letniemi i zimnemi, kąpiele rzeczne w Dunaju i bliższym zakładowi Ruskim Potoku. Czytelnia czasopism, wypożyczalnia książek, klub szczerwianki dla zabawy, muzyka miejscowa, teatr krakowski, zebrania towarzyskie, koncerta. Zakład artystyczno-fotograficzny A. Szuberta, poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju. Wycieczki w uroczę okolice Szczawnicy. Komunikacya z Krakowem i Lwowem koleją z łączną do Starogo Szcza, skąd 42 ki-lometrów wyborem gościem na miejsce. Codziń przychodzi i odchodzi karety ze Starogo Szcza i Krakowa. — Pora zdrowia trwa od 20. maja do 20. września.
Ceny mieszkań zakładowych od dnia 20. maja do 20. czerwca i od 20. sierpnia do końca se-zonu o trzecią część niższe. — Od taksy zdrojowej tylko te osoby mogą być uwolnione, za okaza-niem legalnego świadectwa ubóstwa, które w tym czasie bawią w Zakładzie.
Zamówienia na mieszkania przyjmują Zarząd Zakładu zdrowego przez Stary Sącz w Szczawnicy i Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Szczawnicy na Miedziusiu.
Zamówienia na wodę mineralną adresować wprost do H. Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zarządu Zakładu zdrowego w Szczawnicy. 3508